P

Cena numeru 3 zł

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 7 CZERWCA 1948 ROKU. | Nr. 155 (1083)

Przygwożdżone kłamstwa Anglosasów

Oświadczenie marszałka Sokołowskiego o stosunku ZSRR do zagadnienia jedności Niemiec

MOSKWA, PAP. — Jak komunikuje agencja Tass, dowódca naczelny radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech marszałek Sokołowski przyjął niedawno przedstawicieli Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej (COU) z Ottonem Nuschke na czele, którzy dali wyraz szczeremu zadowoleniu, jakie wywołały w narodzie niemieckim ostatnie zarządzenia władz radzieckich.

W toku rozmowy przedstawiciele COU zwrócili uwagę marszałka Sokołowskiego na szerzone przez koła reakcyjne z wyraźnym celem wywołania niepokoju w narodzie niemieckim pogłoski, jakoby:

a) Rada Ludowa miała być pierwszym krokiem do utworzenia kierowanej przez komunistów jednej wspólnej partii strefy wschodniej.

b) Związek Radziecki zamierzał oddzielić strefę wschodnią od innych ziem niemieckich i w tej lub innej formie przyłączyć do Rosji.

c) Radzieckie władze okupacyjne nie zamierzały zezwolić na przeprowadzenie demokratycznych wyborów w strefie wschodniej, lub conajmniej chciały odroczyć je na czas nieokreślony.

Marsz. Sokołowski stwierdził kategorycznie, że w pogłoskach tych, szerzonych przez wrogów demokracji, nie ma ani krzty prawdy.

Polityka Związku Radzieckiego wobec Niemiec — oświadczył Marszałek — **jest powszechnie znana. Zmierza ona do utworzenia w Niemczech jednolitego, demokratycznego i pokojowego państwa, opartego na zasadach, sformułowanych w uchwałach konferencji poczdamskiej. Wszelkie pogłoski o przyłączeniu strefy wschodniej do Rosji są niedorzecznym oszczerstwem.**

Z drugiej strony — oświadczył marsz. Sokołowski — **jest rzeczą powszechnie wiadomą, że na konferencji 6-ciu państw zachodnich w Londynie rozpatrywano sprawę utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego, posiadającego odrębny rząd, odrębną konstytucję i odrębną walutę.**

Muszę podkreślić z naciskiem — zaznaczył marsz. Sokołowski — **że tego rodzaju decyzje w sprawie Niemiec sprzeczne są z interesami miłujących pokój narodów i z interesami narodu niemieckiego, czego dowodem jest odbywające się w radzieckiej strefie okupacyjnej głosowanie ludowe na rzecz jedności Niemiec.**



Arabsko-brytyjskie konszachty
na Radzie Bezpieczeństwa w sprawie Palestyny

NOWY JOR (PAP.). Przewodniczący organizacji syjonistycznej w USA dr Emanuel Neumann ostro skrytykował Radę Bezpieczeństwa za to, że pozwoliła, by przedstawiciel Syrii Faris el Khoury przewodniczył jej obradom w bieżącym miesiącu.

Przemawiając na dorocznej konferencji organizacji syjonistycznej w Manhatan, Neumann oświadczył, że **jest rzeczą niedopuszczalną, by przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa był delegat państwa, którego agresja ma być przez nią rozpatrywana.** Określił on również jako **parodię sprawiedliwości fakt, że Arabowie i Brytyjczycy biorą udział w głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie, w której są stroną.**

• • •

NOWY JORK (PAP.). W Lake Success krążą pogłoski, że Rada Bezpieczeństwa **może odwołać w bieżącym tygodniu hr. Bernadotte o ile w najbliższych dniach nie dojdzie do porozumienia między Żydami i Arabami w sprawie rozejmu. Delegaci do Rady Bezpieczeństwa pragną podobno, by hr. Bernadotte osobiście wyjaśnił im kto ponosi odpowiedzialność za niemożność osiągnięcia porozumienia.**

Prezydent Finlandii do Stalina



MOSKWA (PAP) — Do Generalissimusa Stalina nadeszła od prezydenta Finlandii, Paasikivi, depesza następującej treści:

„Proszę Pana i Rząd Radziecki o przyjęcie wyrazów głębokiej i szczerej wdzięczności narodu fińskiego, jak również mojej wdzięczności osobistej za wielkoduszna decyzję w sprawie tak istotnego zredukowania długu reparacyjnego Finlandii".

Układ 6-ciu katastrofą dla Francji
Opinia francuska oburzona na ustępstwa rządu Schumana wobec imperialistów amerykańskich

PARYŻ, PAP. — W artykule pt. **„Układ sześciu — katastrofą narodową"** „Humanite" przypomina liczne uspakajające oświadczenia ministra Bidault, który zapewniał w swoim czasie, że plan Marshalla nie ma nic wspólnego z dążeniem do odbudowy Niemiec, że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru trzymać Francji pod nadzorem itd.

Wszystkie te zaprzeczenia — pisze „Humanite" okazały się fałszywe. Thorez oddawna zwracał uwagę na prawdziwe oblicze planu Marshalla. Już przed rokiem na kongresie partii komunistycznej w Strasburgu, Thorez wyrażał obawę, że **plan Marshalla stanie się zaczątkiem bloku zachodniego.** To samo podkreślił Thorez w swym przemówieniu 23 lipca 6947 r. na przyjęciu wydanym przez prasę angloamerykańską.

Przypominając ostatnią **konferencję prasową** w ministerstwie Spraw Zagranicznych, na której rzecznik ministerstwa usiłował usprawiedliwić ustępstwa francuskie w Londynie, dziennik pisze na zakończenie: **„Następstwa planu Marshalla są powszechnie znane: olbrzymi ciężar budżetu wojskowego, który — według ministra finansów Mayera — ma wynieść w roku bież. 310 miliardów nową dewaluację franka, zupełne zaniechanie planu Monneta i zagrożenie naszego znacjonalizowanego przemysłu".**

Na innym miejscu „Humanite" pisze: „Jasne jest, że **Amerykanie rozumują w sposób następujący: skoro rządy Europy zachodniej są tak uległe — pocóż więc płacić im tak hojnie.**

•

MOSKWA (PAP). — Omawiając wyniki konferencji londyńskiej sankcjonującej podział Niemiec, komentator „Prawdy" zwraca szczególną uwagę na *stanowisko delegacji francuskiej, która „skapitulowała wobec żądań przedstawiciela amerykańskiego Douglasa". W czasie rozpatrywania problemu niemieckiego w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych* — stwierdza komentator — *delegacja francuska odżegnała się od polityki Jałty i Poczdamu, przechodząc do obozu przeciwników tej polityki. Obecnie zbiera ona owoce swej własnej krótkowzroczności.*

Jeśli chodzi o najszersze warstwy ludności Francji — podkreśla dalej komentator „Prawdy" — to one przyjęły decyzje londyńskie jako *zdradę interesów narodowych Francji.*

Miłujące wolność narody, których interesy zostały w Londynie haniebnie zlekceważone, nigdy nie uznają legalności zawartej tam transakcji, sprzecznej z najważniejszymi układami międzynarodowymi. Nie uzna jej również naród niemiecki, który bierze obecnie udział w głosowaniu ludowym, by zaprotestować przeciwko podziałowi Niemiec i domagać się utrzymania jedności państwa niemieckiego.

Głodówka żołnierzy hiszpańskich
w prowincjach — Walencja i Ceceres

PARYŻ (PAP.). Z granicy hiszpańskiej donoszą o nowych represjach frankistowskich w prowincjach Lewantu i Andaluzji, gdzie wzmocniono oddziały gwardii cywilnej. W Cabra Espiel i Malaga dokonywane są aresztowania za pomoc walczącym patriotom hiszpańskim. Prześladowani są zwłaszcza chłopi.

Żołnierze piechoty hiszpańskiej, skoszarowani w prowincjach Walencji i Ceceres, przeprowadzili 24-godzinną głodówkę na znak protestu przeciw złemu odżywianiu. Żołnierze, pochodzący przeważnie z ludu, skarżą się ponadto na szykany ze strony młodych oficerów, kótrzy rozpadają się obecnie na trzy kategorie: zawodowi, falangiści i „milicja uniwersytecka". W tych warunkach daje się zauważyć stały wzrost odsetka młodzieży hiszpańskiej w wieku poborowym, uchylającej się od wojska.

Włoski front ludowy wzmacnia swe szeregi
Rezolucja na XXVII kongres włoskiej partii socjalistycznej

RZYM, PAP. — „Avanti" ogłasza „rezolucje lewicy", która zostanie przedstawiona na kongresie włoskiej partii socjalistycznej w Genui.

Stwierdzając, że rozgrywające się wydarzenia stawiają XXVII kongres partii wobec sytuacji poważniejszej niż kiedykolwiek, rezolucja omawia wynik ostatnich wyborów **Wynik ten nie jest porażką klasy robotniczej, gdyż front ludowo-demokratyczny uzyskał 8 milionów głosów.** Jednakże fakt, że nie udało się osiągnąć większego sukcesu tłumaczy się **„akcją przemocy, jaką kontrrewolucja pod wodzą imperializmu amerykańskiego zastosowała w całej Europie Zachodniej, znajdując na terenie Włoch oparcie w Akcji Katolickiej". W tym stanie rzeczy zdobycze demokratyczne i wolnościowe są poważnie zagrożone. Z wyborów 18 kwietnia wynikają jasno wytyczne dla włoskiego ruchu robotniczego: faszyzm lub antyfaszyzm, tj. dyktatura burżuazji lub demokracja ludowa, wojna lub pokój, chaos ekonomiczny, prowadzący do spadku produkcji, lub też unormowanie gospodarki w duchu postępu i sprawiedliwości społecznej. Włoska partia socjalistyczna powinna bronić z całą energią jedności działania proletariatu oraz sojuszu robotników z jak najszerszymi warstwami ludności.**

Zdaniem autorów rezolucji przed włoską partią socjalistyczną stoją następujące naczelne zadania.

1) konsekwentna walka przeciwko większości klerykalno-kapitalistycznej, która jest u władzy.

2) walka przeciwko „trzeciej sile" która z nienawiści do komunizmu zgodziła się na rolę narzędzia, prowadzącego do rozłamu wewnątrz kraju i do konfliktu na terenie międzynarodowym,

3) walka przeciwko włączeniu Włoch do bloku zachodniego i polityce ekonomiczno-finansowej chrześcijańskiej demokracji, korzystnej dla wielkiego kapitału, lecz szkodzącej interesom narodu.

Włoska partia socjalistyczna powinna występować w obronie niezależności kraju, pokoju i konstytucji republikańskiej.

Porywacze ludzi z Inteligence Service

Wywiad anglosaski porwał pułkownika radzieckiego — Tasojewa

MOSKWA, PAP. — Agencja Tass opublikowała komunikat wyjaśniający okoliczności tajemniczego zniknięcia w dniu 23 kwietnia inspektora transportowego radzieckiej misji reparacyjnej w Bremie (amerykańska strefa okupacyjna) podpułkownika gwardii — Tasojewa.

W ciągu 10 dni władze amerykańskie, mimo kategorycznych i ponawianych żądań władz radzieckich nie udzielały żadnych wyjaśnień o miejscu pobytu ppłk. Tasojewa. Co więcej — **utrudniały one wszelkie poszukiwania, podejmowane na własną rękę przez przedstawicieli radzieckich, odmawiając m.in. zezwolenia na przyjazd do Bremy specjalnej radzieckiej komisji śledczej.** Dopiero 7 maja zastępca gubernatora amerykańskiego gen Heys w piśmie swym do dowództwa radzieckiego w Niemczech, zamiast wyjaśnić okoliczności zniknięcia ppłk. Tasojewa, powołał się na opublikowany dnia 1 maja komunikat brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdzający, że Tasojew **„dobrowolnie wyjechał do Anglii gdzie zgodnie z tradycją udzielono mu schronu, jako uchodźcy politycznemu".**

Władze radzieckie zdołały jednak ustalić, **że ppłk. Tasojew w rzeczywistości przebywa w więzieniu londyńskim i wbrew oświadczeniu Foreign Office nie uważa się za emigrantą politycznego.** Na kategoryczne żądania radzieckiego dowództwa wojskowego w Niemczech, **ppłk. Tasojew został ostatecznie 20 maja zwolniony z więzienia londyńskiego i odstawiony do Berlina, gdzie zameldował się u swych władz przełożonych.**

Wywiad anglosaski nastawia pułapkę

Obecnie, na podstawie zeznań ppłk. Tasojewa, zdołano szczegółowo ustalić *okoliczności porwania go przez władze anglo-amerykańskie, działające ściśle w myśl instrukcji swego wywiadu.* Zeznania te potwierdziły ponadto, iż władze anglosaskie *dopuściły się wobec podpułkownika radzieckiego niesłychanego gwałtu.*

Dnia 23 kwietnia br. — stwierdza komunikat agencji TASS — amerykański naczelnik portu bremeńskiego, Klemm, zaprosił ppłk. Tasojewa do siebie do domu na kolację. Po kolacji, spożytej w towarzystwie kilku nieznanych Tasojewowi mężczyzn. Klemm zaproponował przejażdżkę autami. W samochodzie *dwaj osobnicy, którzy wsiedli razem z Tasojewem, związali mu nieoczekiwanie ręce i wbrew jego protestom, przewieźli do angielskiej strefy okupacyjnej, skąd o świcie samolotem odstawili go do Londynu.*

Samolot marszałka Montgomerry na usługach wywiadu

Z rozmów, prowadzonych w samolocie Tasojew zrozumiał, że *znajduje się w rękach wywiadu angielskiego.* Towarzyszący mu ludzie przekonywali go przez cały czas podróży, że w Anglii będzie mu lepiej, niż w Związku Radzieckim. Jeden z Anglików oświadczył mu, że *znajduje się na samolocie marszałka Montgomerry, przypuszczając widocznie, że Tasojew potrafi należycie ocenić „wysoki zaszczyt" jaki go spotkał.* W Londynie Tasojewa przewieziono do mieszkania, należącego do Intelligence Service przy Bishop-Kingsroad 16-23, gdzie dniem i nocą strzegli go dwaj strażnicy.

Namowy, groźby, szantaż i tortury

W mieszkaniu przy Bishop-Kingsroad Tasojewa bez przerwy odwiedzali agenci angielscy, znający język rosyjski, którzy przekonywali go, że powinien zostać w Anglii i walczyć przeciwko władzy radzieckiej. Zasypywano go literaturą antyradziecką od mieńszewickich „Wiadomości Socjalistycznych", wydawanych w USA, do gazet białogwardyjskich ukazujących się w Londynie.

Agenci angielscy przekonywali Tasojewa, że władze radzieckie uznały go za zdrajcę, gdyż Foreign Office opublikował komunikat, stwierdzający, że przybył on dobrowolnie do Anglii i że jest uchodźcą politycznym.

Groźbą, szantażem i stosowaniem przemocy przedstawiciele władz angielskich usiłowali skłonić Tasojewa do podpisania deklaracji, pokrywającej się z komunikatem Foreign Office, by usprawiedliwić swój bezprzykładny i brutalny postępek i „wyjść z honorem" z tej skandalicznej afery, która nabierała coraz większego rozgłosu. Jednakże Tasojew kategorycznie odmawiał podpisania jakiejkolwiek deklaracji i domagał się skontaktowania go z ambasadą radziecką w Londynie.

Nieudana ucieczka

Dnia 6 maja, zmyliwszy czujność strzegących go Anglików, ppłk. Tasojew wybiegł na ulicę i przedostał się na teren wystawy „Olimpia", gdzie wobec zebranego tłumu oświadczył, że jest *podpułkownikiem radzieckim, porwanym przez Anglików i Amerykanów w Bremie i prosił o skomunikowanie go z ambasadą radziecką w Londynie.*

Policjant angielski Nr 55 zaproponował mu uprzejmie swe usługi, lecz zamiast do ambasady radzieckiej odprowadził go do więzienia przy ul. Broon-Green 19.

Przez cały czas pobytu w więzieniu — od 6 do 20 maja, ppłk. Tasojew domagał się skontaktowania go z ambasadą radziecką w Londynie. Zamiast zadośćuczynienia tym słusznym żądaniom Tasojewa, agenci angielscy nakłaniali go, by nie wracał do ZSRR i podpisał podsuwaną mu deklarację. Ponieważ Tasojew odmawiał ich żądaniu, rozwścieczeni agenci kilkakrotnie srodze go pobili.

Tymczasem cała historia nabierała coraz większego rozgłosu. Dojrzewał skandal, *którego władze angielskie pragnęły uniknąć. Widząc, że uknuta przez nie prowokacja spaliła na panewce, zwolniły one ppłk. Tasojewa z więzienia i odstawiły do Berlina.*

Oburzający gwałt, zastosowany wobec oficera radzieckiego — stwierdza na zakończenie agencja TASS — nie może ujść bezkarnie agentom wywiadu anglo - amerykańskiego. Odpowiedzialność za ich zbrodniczą działalność ponoszą anglo - amerykańskie władze wojskowe w Niemczech.

W kilku wierszach

Była sekretarka brytyjskiego ministra oświaty, Tomlinsona — Anna George, która jest pierwszą ofiarą czystki w brytyjskich instytucjach państwowych, odmówiła stawienia się przed trybunałem, który miał rozpatrzeć jej sprawę. Oświadczyła ona, że *uważa swe przekonania polityczne za sprawę osobistą.*

* * *

Podczas ostatniego strajku w Bolonii doszło do zajść między policją a manifestantami, przy czym wiele osób zostało rannych. Około 30 osób aresztowano.

* * *

„Unita" potępia metody policji, wyrażając opinię, że mają one na celu zastraszenie ludności w tych okolicach, gdzie odbywają się strajki.

* * *

W Paryżu odbyła się manifestacja pracowników szpitali miejskich, którzy protestowali przeciwko podniesieniu cen posiłków w stołówkach. Delegacja pracowników została przyjęta w prefekturze.

* * *

Agencja France Presse donosi z Aten, że w Salonikach aresztowano 37 osób, oskarżonych o komunizm i o pomoc powstańcom. Staną oni przed sądem wojskowym.

* * *

Urzędowo podano do wiadomości, że nowym ambasadorem Czechosłowacji w Moskwie mianowany został dotychczasowy dyrektor naczelny radia czeskiego — Bohumil Lastovicka.

Zajścia w obozie pod Hamburgiem

BERLIN (PAP.) W obozie polskim w okolicach Hamburga wywiązała się strzelanina w chwili gdy policja angielska w asyście policji niemieckiej chciała przeprowadzić tam rewizję. Mieszkańcy obozu nie dopuścili policji niemieckiej, otwierając ogień. **Ranni zostali jeden policjant brytyjski i jeden policjant niemiecki.**

Bevin ponosi odpowiedzialność

za inwazję państw arabskich w Palestynie

LONDYN (PAP) — *„W ciągu ostatnich tygodni rząd brytyjski wyrządził honorowi i prestiżowi brytyjskiemu więcej szkody, niż wszyscy nasi wrogowie od czasu nieszczęsnych dni Monachium"* — pisze profesor Harold Lasky na łamach tygodnika „Forward". *„Każdy krok podjęty w sprawie palestyńskiej przez rząd brytyjski* — czytamy dalej — *nacechowany był krętactwem i wąskim legalizmem. Starano się jak najbardziej zaszkodzić nowonarodzonemu państwu żydowskiemu w Palestynie".*

Niewątpliwie rząd brytyjski ponosi odpowiedzialność za inwazję państw arabskich w Palestynie. Laski udowadnia, że główny agresor palestyński, Transjordania zawdzięcza swą niepodległość jedynie Bevinowi. Niemal nikt nie wierzy w twierdzenia, jakoby król Transjordanii, Abdullah, prowadził swą akcję wojenną bez wiedzy Foreign Office. Istnieją opublikowane dowody, że wywiad brytyjski w Palestynie wiedział dobrze o jego przygotowaniach jeszcze w lutym br., a więc na długo przed wygaśnięciem mandatu brytyjskiego. W tym okresie administracja brytyjska w Palestynie *czynnie popierała Arabów.* Wszystkie oficjalne oświadczenia brytyjskie, tak w Izbie Gmin, jak i na forum ONZ, były *wyrazem antyżydowskiego stanowiska Wielkiej Brytanii.*

W zakończeniu artykułu Laski pisze, że *„rzadko się zdarza, aby jakikolwiek rząd socjalistyczny upadł tak nisko, jak rząd brytyjskiej Partii Pracy, prowadząc swą politykę wobec Palestyny".*

Zwycięzcy wyścigu pracy w PZPB Nr 1

Wczoraj, dnia 6 bm. odbyła się w Domu Kultury im. Waryńskiego uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom wyścigu pracy za miesiąc kwiecień. Ogółem nagrody i dyplomy otrzymało 144 pracowników z wszystkich oddziałów PZPB Nr 1. Podajemy nazwiska czołowych zwycięzców — zdobywców I nagrody. A więc:

z oddziału Księży Młyn I-ą nagrodę otrzymały wrzecioniarki: **Pyć Janina, Krzynowek Stanisława, Pauzewicz Wacława**, prządki — **Malewska Regina, Pawlicka Helena, Krawczyk Helena, Kowalska Regina, Wilczyńska Natalia, Kirprza Stanisława, Krasińska Jadwiga, Gruszka Leokadia, Deredas Maria.** Prządzalnicy: **Nawokowski Walenty, Gniotek Józef, podmajstrzy prządzalniczy Szymański Adam, robotnik magazynu technicznego Albin Tadeusz. Przędzalnia Cienka: Świtoniak Bronisława** wrzecioniarka, **Glinkowska Maria** czesarka.

Przędzalnia Wigoniowa: śrubownicy **Jan Zwierzchowski i Franciszek Szkudlarek.**

Nowa Tkalnia: tkaczki na 6-ciu krosnach **Pewin Jadwiga, Rosińska Cecylia, Sęk Genowefa, Kulis Maria, Lipnicka Apolonia, Bochen Janina, Wierszeń Florentyna.** Tkacze na 4-ch krosnach: **Mendel Jan, Przybylska Maria, Kalisiak Michalina, Doczkał Ema, Wieczorek Kazimierz, Michalak Helena, Praska Apolonia, Jabłońska Stanisława, Woźniak Maria, Słodlarczyk Helena.**

Tkacze na 2-ch krosnach: **Bajerski Stanisław, Witowska Helena.** Snowaczka **Kwiecińska Helena**, przewijaczka **Błaszczyk Eugenia.**

Tkalnia Żakardowa: Wężyk Maria, Olczak Stefan. Porada Stanisława. Wykończalnia: Batorowski Feliks. Wicek Kazimierz, Ignacy Wójkiewicz, Rózga Władysław.

Nowy minister komunikacji w ZSRR

MOSKWA (PAP.). **Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Borysa Bezczewa ministrem komunikacji w związku z przejściem dotychczasowego ministra Kowalewa na inne stanowisko.**



23

Garncarza Niaza, jako głównego winowajcę, który ukrywał wymienionego włóczęgę przez czas dłuższy — pozbawić życia przez oddzielenie głowy jego od tułowia. Co zaś dotyczy pozostałych przestępców, to pierwszą karą dla nich będzie przyglądanie się wyrokowi, dokonanemu nad Niazem — ażeby w drżeniu oczekiwali dla siebie jeszcze gorszego losu. O sposobie kary każdego z nich będzie ogłoszenie oddzielnie...

Na placu zapanowała taka cisza, że każde słowo Bachtiara słychać było wyraźnie nawet w ostatnich rzędach.

I niechaj będzie wszystkim wiadomo — mówił dalej podnosząc głos — że i w przyszłości taką kara spotka każdego ukrywającego Chodżę Nasredina, żaden nie ujdzie ręki kata. Jeśli zaś ktoś z osądzonych wskaże miejsce pobytu tego złodzieja i próżniaka — to będzie nie tylko zwolniony od kary—ale otrzyma nagrodę emirską i błogosławienie niebios oraz zwolni od kary wszystkich pozostałych. Garncarzu Niaz, ty możesz pozbawić siebie i innych kary, jeśli wyjawisz nam miejsce pobytu Chodży Nasredina.

Niaz milczał długo nie podnosząc głowy. Bachtiar powtórzył pytanie. Niaz odpowiedział:

— Nie, ja nie mogę wskazać miejsca jego pobytu.

Kaci pociągnęli starca do miejsca kaźni. Starzec stanął na kolana, wyciągnął szyję i położył na pniu swoją siwą głowę.

W tejże chwili Chodża Nasredin przepychając się przez tłum dworski, wystąpił naprzód i stanął przed emirem.

O władco! — powiedział tak głośno, żeby słyszeli go wszyscy. — Każ powstrzymać egzekucję, a ja zaraz sprowadzę Chdżę Nasredina!

Emir spojrzał na niego ze zdziwieniem. Lud na placu poruszył się. Kat, posłuszny znakowi emira, opuścił do swoich nóg topór.

— O władco! — powiedział głośno Chodża Nasredin! — Czy będzie sprawiedliwem skazać tych wszystkich drobnych przestępców, gdy główny winowajca, ukrywający u siebie Chodżę Nasredina, u którego ten mieszkał w ostatnich czasach i nawet jeszcze mieszka, który go karmi, poi, nagradza i troszczy się o niego — pozostaje przy życiu?

— Masz rację — powiedział emir z powagą. Jeśli jest taki winowajca, który go u siebie ukrywa, to należy mu odrąbać głowę pierwszemu. Ale powiedz nam jego imię, Hussein Husslija.

W tłumie dał się słyszeć powstrzymywany zgiełk; ci co stali bliżej powtórzyli tym co stali daleko słowa emira.

— Ale jeśli wielki emir nie zechce ukarać tego człowieka, jeśli wielki emir pozostawi go przy życiu — czy będzie wówczas sprawiedliwym, aby karać tych drobnych przestępców? — zapytał Chodża Nasredin.

Emir odpowiedział dziwiąc się wciąż bardziej:

— Jeśli my nie zechcemy ukarać głównego winowajcy, to oczywiście zrezygnujemy z karania drobnych winowajców. Ale jedna rzecz jest dla nas niezrozumiała, Hussein Husslija: jakie przyczyny mogą zmusić nas, abyśmy się wstrzymali od ukarania głównego winowajcy. Gdzie jest teraz? Wskaż go nam i my natychmiast oddzielimy jego głowę od tułowia.

Chodża Nasredin zwrócił się do ludu:

— Czyście słyszeli słowa emira? Władca Buchary powiedział, że w wypadku, jeśli się ukaże tego, który go ukrywał i którego zaraz wymienię, to ci wszyscy mali przestępcy, którzy w tej chwili stoją na miejscu kaźni, zostaną zwolnieni i będą mogli udać się do swoich rodzin. Czy dobrze powiedziałem, o władco?

— Prawidłowo powiedziałeś, Hussein Husslija — potwierdził emir. — Dajemy ci nasze słowo. Ale wskaż nam już prędzej tego głównego winowajcę, który go ukrywa.

— Czy słyszycie? — powiedział Chodża Nasredin, odwróciwszy się do ludu. — Emir daje słowo!

Westchnął głęboko. Poczuł na sobie tysiące oczu.

— Ten, który go ukrywał...

Przerwał, spojrzeniem obejmował wszystko dookoła. Niektórzy zauważyli straszliwy smutek i śmiertelną tęsknotę w jego spojrzeniu. Żegnał się ze swoim umiłowanym światem, z ludźmi i słońcem.

— Prędzej! — z niecierpliwością krzyknął emir. — Mów prędzej, Hussein Husslija!

Chodża Nasredin powiedział dźwięcznym głosem:

— Tym, który ukrywał Chodżę Nasredina — jesteś ty, emirze!

I raptownym ruchem zrzucił swój zawój, zerwał sztuczną brodę

Wędrówka po POLSCE

PLAGA DZIKÓW W RZESZOWSKIM

Plaga dzików nawiedziła ostatnio szereg gromad powiatu brzozowskiego niszcząc całkowicie zasiewy lnu. Miejscowe nadleśnictwo urządzi w tych dniach polowanie na dziki.

„GENERAŁ WALTER" W GDYNI

Polski statek „Generał Walter" przybył do Gdyni z Południowej Ameryki z drobnicą, składającą się ze skór solonych, wełny, ubrań, ryżu i oleju.

POLSKIE JAJA, BEKONY I ZIEMNIAKI DO LONDYNU

Angielski statek „Baltrafic" zabrał z portu gdańskiego 1057 ton drobnicy, na którą składają się jaja, bekony i ziemniaki.

STRAŻNICY OBOZU KONCENTRACYJNEGO NA MAJDANKU PRZED SĄDEM

Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpatrzeniu sprawy 3 SS-manów, strażników byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku skazał Jakuba Rometscha na 8 lat więzienia, Wilhelma Becka na 10 lat więzienia oraz Ericka Reffbacha na 6 lat więzienia.

PCK ZAPEWNI OPIEKĘ SANITARNĄ ZWIEDZAJĄCYM WYSTAWĘ ZIEM ODZYSKANYCH

W celu zapewnienia opieki sanitarnej zwiedzającym wystawę Ziem Odzyskanych, wrocławski oddział PCK zatrudni na czas trwania wystawy dodatkowo 200 osób. Sieć punktów sanitarnych obejmie całe miasto, szczególnie dworce, tereny wystawowe i kwatery. Dwa ambulanse objazdowe będą stale gotowe do niesienia pomocy w poważniejszych wypadkach. Na terenie wystawowym „b" urządzona będzie izba chorych i namiot opatrunkowo-wypoczynkowy. W namiocie tym będą stale wyświetle przezrocza, obrazujące rozwój i działalność PCK na Ziemiach Odzyskanych.

ZJAZD ENERGETYKÓW PIĘCIU OKRĘGÓW

W dniu 4 czerwca rb. rozpoczął się w Olsztynie zjazd techniczny pięciu zjednoczeń energetycznych. W zjeździe biorą udział energetycy okręgów: **szczecińskiego, gdańskiego, poznańskiego, bydgoskiego i olsztyńskiego.**

Na porządku obrad znajduje się sprawa normalizacji linij i rozdzielni wysokiego napięcia oraz zagadnienie sąsiedzkiej współpracy pomiędzy sosiadującymi okręgami energetycznymi.

Walny Zjazd Związku Emerytów

W dniu 6 czerwca odbył się w Warszawie doroczny walny Zjazd Emerytów Państwowych i Wojskowych. W Zjeździe m. in. wzięli udział: wiceminister Kościński, dyr. departamentu osiedleńczego Pietkiewicz, przedstawiciel Ministerstwa Administracji Publicznej Drabik, przedstawiciel centralnej komisji Zw. Zaw. Gallus oraz dyr. Zakładów Ubezpieczeń Emerytalnych, Statkowski.

Celem Zjazdu był wybór nowego zarządu i powzięcie uchwał, mających na celu *polepszenie sytuacji materialnej emerytów.*

Obrady Zjazdu zakończono powzięciem szeregu rezolucji, m. in. zebrani występują *o wypłacenie emerytur zaległych za czas okupacji, przywrócenie tym osobom, których przedwojenne emerytury nie przekraczały 200 zł., przysługujących im emerytur, niezależnie od wypłacanego im dodatku przejściowego, zwolnienia dzieci emerytów od opłat szkolnych, zmiany ustawy emerytalnej w tym kierunku, by emeryci powołani do służby czynnej wojskowej, kontuzjowani w czasie wojny, pobierali niezależnie od swych emerytur — renty inwalidzkie przysługujące każdemu inwalidzie, umożliwienia emerytom i wdowom nabywania węgla po cenach kontyngentowych, terminowego wypłacania emerytur i t. p.*

Kino na tafli wody

i armata strzelająca przy pomocy promieni słonecznych

Dla zwiedzających Wystawę Ziem Odzyskanych przygotowuje się wiele niespodzianek, z których najbardziej frapująca będzie **wyświetlanie filmu na tafli wody.**

Stoisko w formie dużej, odwróconej i wpuszczonej w ziemię kopuły, zawierać będzie plastyczną mapę Ziem Odzyskanych z wypełnionym wodą korytem Odry. **Tafla wodna wykorzystywana będzie jako ekran, na który rzucony będzie film, zawierający oryginalne zdjęcia z ostatniej wojny. Film ten oglądać będzie można z otaczającej stoisko galerii.**

Jako drugą niespodziankę wystawy przygotowuje się oryginalny eksponat w postaci **armatki, która stanie obok pawilonu restauracyjnego.** Lont armatki zapalać się będzie wskutek ześrodkowania promieni słonecznych przez 60 ustawionych obok wklęsłych zwierciadeł.

M.R.N. w Zduńskiej-Woli protestuje

przeciwko antypolskiemu stanowisku papieża

„Miejska Rada Narodowa m. Zduńskiej Woli na posiedzeniu swym odbytym w dniu 28 maja 1948 roku, wyraża protest przeciwko stanowisku Papieża Piusa XII, kwestionujące słuszność naszych granic na Odrze i Nysie, protestuje przeciwko pobłażliwości Papieża w stosunku do zbrodniarzy niemieckich i wyraża największe zdziwienie, że cierpienia narodu polskiego nie znalazły należytego zrozumienia u głowy kościoła katolickiego".

Wolne gospodarstwa w woj. gdańskim

czekają jeszcze na osadników

Według danych Departamentu Osiedleńczego Ministerstwa Ziem Odzyskanych, powiat malborski w woj. gdańskim posiada duże możliwości osiedleńcze. Jest tam jeszcze wolnych: 131 gospodarstw ze zniszczonymi budynkami, 167 gospodarstw w których istnieją pomieszczenia czasowe, 181 działek gruntu bez budynków, 11 gospodarstw rzemieślniczych oraz 7 gospodrstw rybackich — łącznie 497.

Powiat malborski posiada bardzo dobrą glebę i dogodne warunki komunikacyjne. Przewidziany on jest planem regionalnym na rok 1948 do zasiedlenia przez woj. warszawskie.

Poza planem mogą się tam również osiedlać osadnicy z innych województw na gospodarstwach zniszczonych ponad 50 proc. z warunkiem dokonania odbudowy własnymi środkami.

Kronika kulturalna

W Szczecinie, staraniem oddziałów Związku Zaw. Dziennikarzy i Zw. Artystów Plastyków nastąpiło otwarcie wspólnej świetlicy, która zogniskuje życie kulturalne miejscowego społeczeństwa. Celem nowego ogniska jest organizowanie dyskusji, wieczorów autorskich, recytatorskich i muzycznych, a nadto ożywienie życia towarzyskiego. W czasie uroczystego otwarcia Karol Zbyszkowski odczytał specjalny numer gazetki świetlicowej a pianistka Matuszkiewicz odegrała szereg utworów Chopina.

•

We Wrocławiu zakończone zostały wojewódzkie eliminacje zespołów teatralnych na Dolnym Śląsku. Pierwsze miejsce przyznano zespołowi pracowników konfekcji z Wrocławia za widowisko „Historia i Magnolia". Drugie miejsce zajął zespół Zw. Zaw. Włókniarzy z Bielawy za „Marsz I Korpusu", trzecie miejsce przyznano dwom zespołom: wymienionemu już Zw. Zaw. Włókniarzy za sztukę „Pan inspektor przyszedł" i zespołowi Zw. Zaw. Spożywców, oddział „Społem", który odegrał „Powódź" Szaniawskiego. Czwarte miejsce zajął zespół „Pafawagu", piąte miejsce — zespół Zw. Zaw. Odzieżowców.

•

62-osobowy zespół uczennic Gimnazjum Kupieckiego w Inowrocławiu urządził w Ciechcinie wieczorek artystyczny dla pracowników zakładów wapiennych. Na program wieczoru złożyły się występy chóru szkolnego, deklamacje zbiorowe, występy tercetu śpiewaczego i solistki — uczennicy Kopickiej. Po wieczorku odbyła się zabawa taneczna, w której, prócz uczestników wieczoru, wzięły udział także hufce „Służby Polsce".

•

Uczniowie szkoły powszechnej Nr 2 dla dorosłych w Toruniu zorganizowali własny teatrzyk kukiełkowy, wystawiając bajkę Kownackiej „O Kasi co gąski zgubiła". Powodzenie przedstawienia zachęciło zespół teatrzyku do zorganizowania objazdu po większych miejscowościach powiatu toruńskiego. W czasie wakacji szkolnych teatrzyk będzie urządzał przedstawienia dla dzieci na koloniach letnich.

•

Z inicjatywy Komisji Kulturalno - Oświatowej Z. Z., koło dramatyczne Państwowej Fabryki Przemysłu Lniarskiego „Orzeł" w Mysłakowicach wystawiło w ub. tygodniu komedię Fredry „Zemsta".

Żyrardów

Kobiety przodują we współzawodnictwie

W piątym etapie współzawodnictwa pracy w Państwowych Zakładach Przemysłu Włókienniczego nr 1 w Żyrardowie zostało wyróżnionych 131 osób. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, **że przodownictwo zdobyły przede wszystkim kobiety.** I tak: w przędzalni bawełny po raz 4-ty zostały wyróżnione: Kwiatkowska Anna, Modzelewska Helena, Karaszewska Wiktoria.

W tkalni na ośmiu krosnach po raz 4-ty nagrodzono Adamiak Janinę i po raz piąty Buchalską Władysławę.

W pończoszarni na automatach po raz 4-ty zostały przodownicami: Wiśniewska Stanisława i Lewandowska Janina.

W tkalni przygotowawczej także po raz 4-ty cewiarki Wasilewska Stanisława i Orłowska Julianna.

Ogółem na 131 osób przodownictwo w pracy uzyskało 101 kobiet, mężczyzn zaś tylko 30.

Osiągnięcia Państwowego Przemysłu Maszyn Rolniczych

Fabryki Maszyn Rolniczych, podległe Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn Rolniczych w Bydgoszczy, wykonały w I-szym kwartale br. produkcję wartości 390 milionów złotych, realizując plan kwartalny w 108 proc. Osiągnięcie to jest tym znamienniejsze, iż plan produkcji Zjednoczenia na rok bieżący został podwyższony o 50 procent. W porównaniu z rokiem ubiegłym Zjednoczenie grupuje 9 fabryk na terenie województw pomorskiego, poznańskiego, szczecińskiego, olsztyńskiego i białostockiego. Od stycznia do kwietnia br. produkcja fabryk wzrosła prawie o 50 procent. W kwietniu wykonano maszyn i narzędzi rolniczych wartości 161 milionów złotych, tj. 109 procent planowanej produkcji.

W planie na rok bieżący rozszerzony został znacznie asortyment narzędzi rolniczych. Poza unowocześnieniem już produkowanego sprzętu rolniczego, rozpoczęto produkcję nowych typów, do tej pory w Polsce niewykonywanych. Fabryki w Słupsku i w Grudziądzu produkują *pługi i kultywatory traktorowe.* M. in obecnie fabryki te wykonują *1.350 pługów traktorowych dla majątków ZPNZ.* Fabryka narzędzi Rolniczych w Dobrym Mieście (woj. olsztyńskie), uruchomiona w początkach br., wykonała prototyp *wielkiej młocarni z podwójnym czyszczeniem.* W fabryce w Rogoźnie (wojew. poznańskie) kończy się budowę *prototypu czyszczalni ziarna siewnego.*

Oprócz tego wznowiono w roku bieżącym *produkcję siewników nawozowych, kopaczek, pras torfowych, pomp do wody i do gnojówek. Specjalny nacisk kładzie się na jakość wykonania wyrobów.*

Przeciętna wydajność pracownika na 1 robotniko-godzinę wzrosła z 2,94 zł (przedwojennych) w styczniu br. do 3,75 zł w kwietniu.

Fabryki Zjednoczenia wznowiły w roku bieżącym *produkcje na eksport.* Eksportuje się *pługi i kultywatory traktorowe i konne, brony polowe, parniki i kopaczki.* Głównymi odbiorcami naszych narzędzi rolniczych są: *Holandia, Dania, Finlandia i Bułgaria.*

Na dalszą rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych bydgoskie Zjednoczenie preliminowało w roku bieżącym 85 milionów zł. Kwota ta użyta będzie przede wszystkim na inwestycje w nowouruchomionych fabrykach w Dobrym Mieście i w Słupsku oraz na pełną odbudowę fabryki „Unia" w Grudziądzu.

Kronika Aleksandrowa

ZWIĄZKI ZAWODOWE — W TROSCE O ŻYCIE KULTURALNO - OŚWIATOWE

Związki Zawodowe w ramach prac odbudowy, wyremontowały dzięki własnym funduszom nowy lokal związkowy przy ulicy Południowej 5, oddając go do użytku nie tylko Związków, ale również i mieszkańców miasta. Obecnie w tym budynku wykańcza się salę teatralną wraz ze sceną, co w dużej mierze przyczyni się do rozwoju życia kulturalnego w mieście.

* * *

ULICA I OGRÓD

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w dniu 29-go IV br. zapadła uchwała, iż władze miasta wespół z mieszkańcami, przystąpią do odbudowy poszczególnych miejskich obiektów. Zapoczątkowaniem tego rodzaju prac ma być wybrukowanie ulicy Zielonej, na którą to cel Zarząd Miejski otrzymał pół miliona złotych. Przy tejże ulicy Zielonej, Komitet Odbudowy, w skład którego wchodzą przedstawiciele PPR, PPS, ZWM i OM TUR, na podstawie uchwały z dnia 19.5. br. rozpocznie w najbliższym okresie prace przy odbudowie Ogrodu Rozrywkowego tzw. „Polihymnii" zniszczonego przez okupanta. Ogród ten stanie się miejscem odpoczynku i rozrywki.

ŹLE POCZYNALI

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu wszyscy prywatni przedsiębiorcy i fabrykanci winni byli zarejestrować posiadane maszyny i wypełnić wszystkie związane z tym formalności. Jednakże wielu fabrykantów z Aleksandrowa nie spełniło tego obowiązku i nie zgłosiło się do starostwa.

Sprawą 54 opieszałych fabrykantów zainteresowała się Milicja Obywatelska miasta Aleksandrowa, wystosowując w stosunku do pierwszych 10-ciu doniesienia karne do Starostwa Powiatowego w Łodzi. Co do pozostałych, doniesienia karne wystosowane zostaną w najbliższych dniach. Niedługo odpowiedzą oni przed sądem za swą opieszałość.

WYDAWCA ... w Łodzi Komitet Redakcyjny Red. i Adm. Łódź ... 86 Telefony: Redaktor Nacz. 215-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: ul. Piotrkowska 55, tel. 111-50 Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. R. S. W. „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpow

Ze sportu

Tradycji stało się zadość

i tym razem ŁKS-owi nie udało się wygrać z Polonią

Mecz o mistrzostwo Ligi — Polonia (Warszawa) — ŁKS przyniósł zwycięstwo Polonii 4:2 (2:1).

Polonia — Borucz, Pruski, Gierwatowski, Szczawiński, Wiśniewski, Brzozowski, Łabęda, Wilczyński, Wołosz, Szularz, Ochmański.

ŁKS — Szczurzyński, Włodarczyk, Kopera, Łuć I, Karolek, Sołtyszewski, Hogendorf, Baran, Janeczek, Pietrzak, Łącz.

Bramki zdobyli dla Polonii: Wilczyński (2), Wołosz i Szularz, dla ŁKS-u Łącz i Janeczek.

Sędzia p. Dabert z Poznania.



Międzypaństwowy mecz nie mógłby zgromadzić więcej widzów na stadionie niż wczorajszy mecz Polonia — ŁKS, gdyż po prostu zabrakło miejsc i siedzących i stojących. Jak okiem sięgnąć głowa przy głowie.

Rozpoczyna się gra. ŁKS rusza z kopyta. Bramka wisi na włosku — Borucz rzuca się, zamęt — ale bramki nie ma.

— O, Polonia mizerna — ktoś mówi na trybunie. Gierwatowski będzie miał robotę. Istotnie atak ŁKS napastuje uparcie. Rzut wolny Baran przestrzeliwuje. Wszystko to się dzieje w ciągu pierwszych 3 minut. ŁKS gra pod wiatr.

W 8 minucie Szczurzyński ładnie broni i niweczy szybki wypad czarnych. Teraz gra Polonia.

POLONIA PROWADZI 1:0

11 minuta. ŁKS egzekwuje rzut rożny i wytwarza się sytuacja b. niebezpieczna dla gospodarzy. Z pustej bramki piłkę wykopuje w ostatniej chwili Kopera. Więcej z gry ma Polonia. W 16 minucie bramkarz ŁKS wybiegł, Łuć zapomina o kryciu łącznika gości i Polonia prowadzi 1:0 ze strzału prawego łącznika. ŁKS stara się wyrównać ale chociaż pewien czas pozostaje na połowie warszawiaków — bramka nie pada.

— Co to za podania — biadolą kibice czerwonych i zaciskają zęby.

ŁKS na siłę chce strzelić bramkę, gra na połowie czarnych, ale wszystkie akcje nie mają wykończenia. Upływa 25 minut gry. Wypady Polonii są rzadkie, ale każdy jest groźniejszy od ŁKS-u — szybszy i każdy niemal kończy się strzałem.

NARESZCIE WYRÓWNANIE

37 minuta przynosi wyrównanie ze strzału Łącza i gra rozpoczyna się na nowo, gra już o wiele ostrzejsza. Pełen publiczności stadion zaczyna wrzeć. W 10 minucie prawy łącznik Polonii przyziemnym strzałem zdobywa znów prowadzenie dla czarnych koszul 2:1.

ŁKS strzela teraz w niebo. Celuje w tym Janeczek i to sprzed samej bramki gości.

Po przerwie ŁKS gra z kulejącym Hogendorfem, który pod koniec pierwszej połowy doznał kontuzji. Początek drugiej połowy przynosi dwie ładne interwencje Borucza. W 5 minucie Baran bardzo ładnie... symuluje ciężką kontuzję, ale szybko powraca do siebie, aby przestrzelić rzut wolny.

NAPIĘCIE WZRASTA

Atmosfera na boisku i trybunach staje się coraz bardziej napięta. Na trybunach wynikają scysje. Jedni drugich chcą legitymować. Powstaje nawet awantura, w której interweniuje milicja. W ógólnym zamęcie niepostrzeżenie Janeczek w 10 minucie wyrównuje score na 2:2, ale strzał był, niestety, ze spalonego. Sędzia przepuszcza to jednak płazem.

Później ŁKS przygniata, Polonia tylko broni się. Mija 30-ta minuta. Staje się jasne, że teraz kto pierwszy strzela bramkę, ten zejdzie z boiska jako zwycięzca. ŁKS jakby z tego dobrze sobie zdawał sprawę, obstrzeliwuje bramkę Borucza, ale cóż, Hogendorf marnuje dwie główki, Łącz przestrzeliwuje. W 34 minucie pada ta trzecia bramka, ale dla... Polonii. Strzela ją Wołosz. W 44 minucie Szularz ustanawia wynik, strzelając czwartą i ostatnią bramkę.

Sędzia Dabert z Poznania.

Garbarnia — Widzew 2:1 (1:0)

Mecz o mistrzostwo Ligi między krakowską „Garbarnią" a „Widzewem" zakończył się zwycięstwem „Garbarni" w stosunku 2 : 1 (1 : 0).

Bramki dla „Garbarni" zdobyli: Górecki i Ignaczak, dla „Widzewa" — Fornalczyk.

W drużynie zwycięskiej wyróżnił się Rakoczy w obronie oraz Nowak w ataku. W drużynie „Widzewa" najlepszymi byli: Marciniak, Cichocki i Fornalczyk.

Prowadzenie zdobyła „Garbarnia" już w drugiej minucie gry ze strzału Góreckiego. Do przerwy wynik nie uległ zmianie, a gra stała na słabym poziomie. Po zmianie pól „Widzew" uzyskuje przez pierwsze 25 min. przewagę, zdobywając w 17 minucie wyrównującą bramkę przez Fornalczyka.

19 minut później, po przeboju Nowaka, piłkę otrzymuje Ignaczak i strzela zwycięską bramkę dla „Garbarni".

Składy drużyn: „Garbarnia" — Jakubik, Rakoczy, Śliwa, Bieniek, Lasiewicz, Kaliciński, Parpan, Górecki, Nowak, Skrzyński, Ignaczak.

„Widzew" — Uptas, Kopaniewski, Wolanik, Stempel, Konarski, Słaby, Sadowski, Fornalczyk, Cichocki, Gbyl, Marciniak.

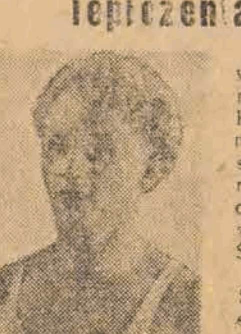
Sędziował ob. Dublaszewski. Widzów około 2.000 tys.

Dz siaj spotkamy się w Helenowie

Dzisiaj na torze w Helenowie o godz. 18 odbędzie się na 125 km mecz zwycięzców biegu Warszawa — Praga — Warszawa. Zawody zapowiadają się interesująco.

Kasperczak miał na deskach

reprezentanta Europy na meczu z USA — Majdlocha, ale mecz przegrał



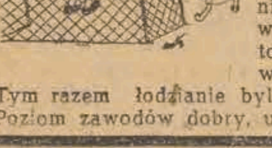
KATOWICE (obsł. wł.). — W niedzielę rozegrany został w Katowicach międzynarodowy mecz bokserski Śląsk — Morawy, który przyniósł ciężko wywalczone zwycięstwo ósemce Śląska 9:7.

W reprezentacji Śląska wystąpili mistrzowie Polski: w wadze muszej — Kasperczak oraz Szymura w półciężkiej, których organizatorzy sprowadzili specjalnie na ten mecz z Poznania. Kasperczak miał za przeciwnika mistrza CSR i reprezentanta Europy Majdlocha, Szymura — Netuke.

Najlepszym pięściarzem w drużynie czeskiej był Majdloch, który nie tylko wygrał przekonywująco z Kasperczakiem, ale udowodnił, że jest pięściarzem klasy europejskiej. Obok Majdlocha podobali się przeciwnik Bazarnika — Benes oraz Dlouhos i Hajdek w wadze półśredniej. Śląsk wystąpił bez Matlocha w wadze piórkowej, który jest kontuzjowany. Oprócz Szymury, który był najlepszym pięściarzem z Polaków i walkę swą wygrał z Nekutą, przez t. k. o. w trzeciej rundzie bardzo dobrą formę wykazał Bazarnik, Rademacher oraz Sznajder. Mimo porażki nieźle wypadł na tle Majdocha Kasperczak.

Mistrzostwa kl. A

TUR (Łódź) — TUR (Tomaszów) 6:2 (0:1)



Na boisku Zjednoczonych odbył się wczoraj mecz piłkarski obu TUR-ów. Łódzki walczył o wydostanie się z ostatniej lokaty w końcowej tabeli, natomiast tomaszowianie o prowadzenie w tabeli. Tym razem łodzianie byli lepszym zespołem. Poziom zawodów dobry, uwidoczniła się przewaga zwycięzcy w drugiej części meczu.

Bramki dla łodzian zdobyli: Kozłowski (3) oraz Bomba, Kraszewski i Smulik (po 1). Punkty dla tomaszowian padły ze strzałów „samobójczego" i prawego łącznika.

Zawody prowadził dobrze Kowalewski. Publiczności dużo.

Boruta — ŁKS 4:1 (2:0)

W Łodzi drużyna zgierska pokonała ŁKS IB w stosunku 4:1 (2:0).

PTC — ZZK 1:1 (1:1)

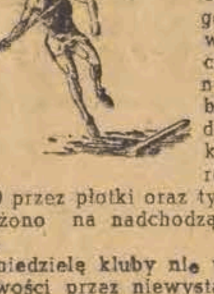
W Pabianicach w ramach mistrzostw klasy A spotkali się wczoraj łódzcy kolejarze z PTC. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1), co przyniosło w rezultacie pierwsze miejsce PTC w tabeli rozgrywek.

Wyniki ligowe

Cracovia — Wisła 2:0 (1:0).
Legia — AKS 4:1 (2:0).
Warta — Tarnovia 3:0.
ZZK — Polonia (Bytom) 2:1.
Ruch — Rymer 5:1 (2:1).

Lekkoatleci walczą o mistrzostwo

Słomczewska zwycięża Moderównę na 100 m.



Lekkoatletyczne mistrzostwa drużyn klasy A okręgu łódzkiego rozegrano jedynie w kilku konkurencjach w niedzielę, ponieważ w sobotę wobec niepogody zawody nie doszły do skutku. Pozostałe konkurencje, jak bieg 1500 m, 110 przez płotki oraz tyczka, dysk i oszczep przełożono na nadchodzącą sobotę lub niedzielę.

W niedzielę kluby nie wykorzystały swoich możliwości przez niewystawienie pełnej ilości zawodników do poszczególnych konkurencji. Najlepsze wyniki podajemy, jak następuje:

Konkurencje kobiece: bieg 100 m: Słomczewska (DKS) 12,7 sek. przed Moderówną (AZS) 12,8 sek. i Hofmokl (HKS) 13,8 sek.; rzut kulą: Peskówna (ŁKS) 10,69 m przed Moderówną 9,48 i Hofmokl 8,73; skok w dal: Nowakowa (DKS) 5,35 m przed Moderówną 5,16 m i Słomczewską 4,95; skok wzwyż: Zakrzewska (HKS) 1,37 m przed Peskówną 1,32 i Nowakową; rzut oszczepem: Peskówna 28,38 m przed Nowakową 24,76 m i Słomczewską 17,50 m.

Konkurencje męskie: bieg 100 m: Lipowski (AZS) 11,2 sek. przed Kunem (PKS) 11,3 i Bednarskim (ŁKS) 11,5 sek.; bieg 400 mtr. Wdowczyk (HKS) 55,4 sek. przed Dychło PKS 56,6 i Wójcikiem (HKS) 57 sek.; skok w dal: Pawłowski (DKS) 6,91 m (poza konkursem 6,97 m) przed Kunem 6,56 i Pokorowskim (ŁKS) 6,53; rzut kulą: Grzelski (DKS) 13,09 m przed Owczarkiem (ŁKS) 12,39 i Brzóską (ŁKS) 11,76 m; skok wzwyż: Szmydtke (PKS) 1,72 m przed Rytychem (ŁKS) 1,67 i Durajskim (PKS) 1,52 m.

Pięściarze Concordii zwyciężają 9:7

W towarzyskim spotkaniu pięściarskim Concordia (Piotrków) wygrała z ŁKS-em w stosunku 9:7.

Liga żużlowa

W niedzielę na torze żużlowym przy Placu 9 Maja odbyły się zawody motocyklowe drużyn ligowych o mistrzostwo Polski. W ogólnej punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajął PKM (Warszawa).

Znów rekord świata!

Mac Kenley (Jamajka) ustanowił w Berkley nowy rekord świata na 440 yardów (ok. 402 m) w czasie 46 sek. Nowy rekord jest lepszy od starego o 0,3 sek.

11



— Córka za matkę nie odpowiada — spróbował wykręcić się z nieprzyjemnej sytuacji grubasek.

— Pan chyba dobrze wie, iż Szura i ja ... — zmieszanym głosem ciągnął dalej Płotnikow — no jednym słowem, nie mogę prowadzić dochodzenia przeciwko matce swojej narzeczonej. Pan to chyba najlepiej rozumie!

Stary prokurator sposępniał i w zdenerwowaniu zabębnił palcami po stole. Wreszcie po krótkiej przerwie, zwrócił się do swego pomocnika:

— Słuchaj, chłopcze! — powiedział cichym i przenikliwym głosem — wiem i zgaduję wszystko, ale nie ma innego wyjścia. Musisz prowadzić tę sprawę, bo nie ma nikogo prócz ciebie. Jeśli ustalisz, że stara istotnie zawiniła, pociągniesz ją do odpowiedzialności. Jeśli zaś okaże się niewinną, natychmiast umorzysz sprawę. Polegam na twojej obiektywności.

— Jakże będę patrzył później w oczy mojej dziewczynie? — rozpaczliwie wyszeptał Płotnikow.

— Patrz, tak, jak należy uczciwemu radzieckiemu człowiekowi, który spełnia swój obowiązek, — poważnie i twardo odpowiedział prokurator — bo miłość miłością, a obowiązek obowiązkiem. Szura, to dziewczyna inteligentna i mądra. Jest komsomołką. Sama chyba zrozumie, że obowiązek przede wszystkim. Co tu dużo gadać! Musisz natychmiast przystąpić do sprawy!

I Płotnikow, chcąc nie chcąc, musiał wszcząć dochodzenie. Przede wszystkim zwiedził miejsce tragicznego wypadku oraz obejrzał trupa. Tamusia wyglądała strasznie. Na zastygłej, woskowej twarzyczce dziewczynki widniały martwe, szeroko otwarte oczy. Śmierć nie mogła zetrzeć wyrazu jakiegoś przerażenia i strachu, który wyraźnie odmalowywał się w tych dziecinnych oczach. Zwłoki dokładnie zbadano i ustalono, że dziewczynka popełniła samobójstwo. Żadnych uszkodzeń nie ujawniono. List małoletniej samobójczyni był napisany przez nią własnoręcznie. Stwierdziła to ekspertyza kaligraficzna. Wreszcie przystąpiono do sekcji. W Zareczańsku nie było lekarza sądowego, a podczas wojny trudno było sprowadzić fachowca z jakiegoś większego miasta. Sekcję musiał przeprowadzić miejscowy chirurg, doktór Osipow.

Sekcja odbyła się w obecności Płotnikowa. Protokół tej sekcji podpisany przez lekarza, krótko stwierdzał, że „dziewięcioletnia Tamara Szarapowówna zmarła na skutek uduszenia się w pętli. Żadnych śladów walki ani uszkodzeń ciała nie odnaleziono. Pozostawiony list pozwala ustalić, iż wymieniona dziewczynka popełniła samobójstwo

Po zakończeniu tych wstępnych formalności Płotnikow przystąpił do badań. Pierwszy został zbadany stary agronom. Szarapow opowiedział Płotnikowowi że dopiero nad ranem zobaczył martwą Tamusię. Gdy wrócił w nocy do domu, mała siedziała przy stole i coś pisała. Na zapytanie dziadka, dlaczego jeszcze nie śpi, Tamusia odpowiedziała, iż musi odrobić lekcję. Szarapow nakazał dziewczynce iść do łóżeczka, a sam wrócił do swego pokoju i położył się. Gdy się obudził rano zajrzał do pokoiku Tamusi i zobaczył wnuczkę wiszącą w pętli. Ciało już skostniało, gdyż prawdopodobnie Tamusia powiesiła się wkrótce po pożegnaniu się z dziadkiem.

Na stole leżał napisany przez nią list.

— Czy to był ten sam list, który ona pisała w nocy? — zapytał Płotnikow.

— Owszem, — odpowiedział Szarapow, — ten sam. Zapamiętałem dobrze jego format.

— Więc pan jest przekonany o tym, że Tamusia pisała ten list w domu właśnie wtedy, kiedy pan ją widział po raz ostatni?

— Tak jest — stwierdził bezapelacyjnie agronom.

W końcu badania staruszek zaczął na nowo przeżywać swoją tragedię i strasznie się rozpłakał.

— Niech mi pan sędzia wybaczy — szlochał Szarapow, ocierając drżącą ręką łzy — ale proszę mnie zrozumieć, pozostałem sam na świecie. Tamusia była moją jedyną pociechą... I ją mi właśnie odebrano... nikogo już nie mam i nikomu nie jestem już potrzebny... Strasznie żyć w samotności tak staremu, jak ja, człowiekowi...

Płotnikow bardzo współczuł staruszkowi, Szarapow zmienił się w ciągu tych dni nie do poznania. Wyglądał na zupełnego starca. Z zapadniętych oczu wyraźnie biła bezdenna rozpacz. Młody sędzia śledczy doskonale rozumiał, dlaczego Szarapow dąży do ujawnienia istotnej przyczyny śmierci swojej Tamusi, dlaczego oskarża Iwanową o to. Psychologicznie było to zupełnie jasne i zrozumiałe. Szarapow żądał natychmiastowego aresztowania Iwanowej, oburzał się, iż odrazu nie pociągnięto jej do odpowiedzialności.

(D. c. n.)

D-02614?